

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 27 lutego 2020 r.,

sprawy **K. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 5 listopada 2018r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 5 listopada 2018r., sygn. akt IV K (...), oskarżonego K. K. uznał za winnego tego, że w okresie od listopada 2016r. do 24 lutego 2017 r. w G., działając w zamiarze, aby O. B. i T. N. dokonali czynu zabronionego w postaci wytwarzania znacznej ilości środków odurzających, swoim zachowaniem polegającym na dostarczaniu środków przewozu, poszukiwaniu za wynagrodzeniem w wysokości 5.000 złotych

domu do produkcji metamfetaminy i zawarcia w dniu 15 grudnia 2016r. umowy najmu domu położonego w G. przy ul. B. ułatwił jego popełnienie, przy czym zawierając umowę najmu użył, jako autentyczny, podrobiony dowód osobisty na dane Z. S., a następnie jako Z. S. podpisał się pod umową i protokołem odbioru domu, to jest winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 53 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2018, poz. 1030 ze zm.) przy zast. art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych wysokość jednej stawki ustalając na kwotę 50 zł.

Apelację od tego wyroku wywiódł jego obrońca stawiając zarzuty obrazy przepisów postępowania mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 i 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie: błędne ustalenie przez Sąd I instancji, iż oskarżony K. K. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa, podczas gdy całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że ten oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu zabronionego opisanego w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w szczególności nie posiadał on wiedzy, że wynajmowany przez niego dom (nieruchomość położona w G. przy ul. B.) miał służyć do produkcji metamfetaminy, a także - zawierając już rzeczoną umowę najmu nie użył on podrobionego dowodu osobistego na nazwisko Z. S., tylko posłużył się swoim dowodem osobistym.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. K..

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019r., zmienił zaskarżony wyrok co do oskarżonego K. K. w ten sposób, że podstawę prawną wymiaru kary uzupełnił o przepis art. 60 § 1 i 6 pkt 2 kk i złagodził wymierzoną karę pozbawienia wolności do roku i 4 miesięcy zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca oskarżonego, zarzucając rażąco obrazę prawa karnego materialnego tj. art. 18 § 3 kk. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez „niewłaściwe zastosowanie skoro z zebranych w sprawie dowodów wynika, że oskarżony K. K. nie działał w zamiarze ułatwienia oskarżonym dokonania czynu zabronionego poprzez wynajęcie nieruchomości w celu rozpoczęcia przez nich produkcji metamfetaminy, co należy implikować z następujących ustaleń”:

a. oskarżony K. K. wykazał się nadmiernym zaufaniem do oskarżonych oraz naiwnością, albowiem przez lata współpracował z obywatelami Wietnamu zawierając z nimi liczne transakcje handlowe, znał prywatnie i zawodowo wielu Wietnamczyków, a w ich środowisku uchodził za osobę godną zaufania i uczciwą,

b. oskarżonemu nie był znany rzeczywisty cel zawarcia umowy najmu, a informacja udzielona przez O. B., jakoby miał wkrótce rozpocząć produkcję „kamienia”, nie uzasadnia tezy o tym, iż w ten sposób K. K. nabył wiedzę o produkcji narkotyków w miejscu wykonywania umowy najmu, zwłaszcza że oskarżony nie zna języka wietnamskiego, a już tym bardziej wietnamskiego slangu narkotykowego, a w ten sposób oskarżeni wyzyskali jego naiwność, brak znajomości języka wietnamskiego oraz chęć uzyskania dodatkowego dochodu za pośrednictwo w umowie najmu,

c. jak wynika z wyjaśnień oskarżonego K. K., po podpisaniu umowy najmu, nie przebywał już ponownie wewnątrz budynku, a jedynie trzykrotnie przed bramą i na podwórzu, co uniemożliwiło mu powzięcie wiedzy, jakie czynności wykonywane były przez ustalone osoby na terenie nieruchomości,

Nadto, zarzucił rażąco obrazę prawa karnego materialnego tj. art. 270 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię wynikającą z wadliwego przyjęcia, że zachowanie oskarżonego K. K. wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, w sytuacji gdy:

a. penalizowane przestępstwo może zostać popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym, a z samego faktu sfalszowania dokumentu nie wynika cel użycia dokumentu za autentyczny, zwłaszcza że oskarżony sygnował umowę używając własnego podpisu, a nie natomiast jako Z. S.,

b. świadek P. B. wpisał dane skazanego K. K. w treści umowy najmu przed okazaniem przez niego dowodu osobistego, a jak wynika ze złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, umowa ta została przygotowana przez wynajmującego jeszcze przed spotkaniem i uzupełniona przez niego o dane osobowe, wynikające z wiadomości tekstowej wysłanej z telefonu komórkowego oskarżonego K. K. przez T. N. do P. B.,

Zarzucił wreszcie, że rażąco obrazę prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść, wyroku, a polegało na nienależytym i niepełnym rozważeniu zarzutów apelacji, „co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w G. w zakresie dotyczącym winy oskarżonego K. K., które to orzeczenie zapadło z rażącym naruszeniem prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a przez to rażąco niesprawiedliwej, sprzecznej z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, co doprowadziło do zaniechania wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy na korzyść skazanego, wbrew zasadom rzetelnego procesu i prawdy materialnej, która to obraza miała oczywisty wpływ na treść zaskarżonego wyroku, albowiem doprowadziła do nieprawidłowego ustalenia, że skazany ułatwił innym

osobom popełnienie przestępstwa i posłużył się podrobionym dowodem osobistym w celu użycia go za autentyczny w chwili zawarcia umowy najmu”.

W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 czerwca 2019 r. i uniewinnienie oskarżonego K. K. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej niniejszą kasacją części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć wypada na wstępie, że – w myśl art. 536 k.p.k. - Sąd Najwyższy rozpoznając kasację, rozpoznaje ją w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Tym samym oznacza to, że zakres rozpoznania kasacji limitują także granice podniesionych w niej zarzutów. Zarzut kasacyjny, to nic innego jak twierdzenie skarżącego o uchybieniach popełnionych przez sąd odwoławczy w zaskarżonym orzeczeniu, zatem rozpoznanie kasacji ogranicza się wyłącznie do obowiązku rozważenia czy wskazane w zarzucie kasacyjnym uchybienie rzeczywiście wystąpiło. W kasacji obrońcy oskarżonego K., w jej pkt. 1, podniesiono zarzut naruszenia przepisów **prawa karnego materialnego**, a to art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, lecz nie z powodu dokonania niewłaściwej wykładni tych przepisów lub niewłaściwego zastosowania tego prawa w niekwestionowanym stanie faktycznym. Przypomnieć zaś trzeba rzecz podstawową; ustalenia dotyczące strony podmiotowej czynu zabronionego przypisanego oskarżonemu, w tym postać zamiaru, należą do sfery ustaleń faktycznych, których ewentualna wadliwość może być w kasacji wykazywana jedynie stosownymi zarzutami procesowymi. Pierwszy zarzut kasacyjny jest więc - już na pierwszy „ rzut

oka „ oczywiście bezzasadny. Sąd pierwszej instancji i akceptujący jego ustalenia Sąd odwoławczy nie dopuściły się obrazy prawa materialnego w zarzucanym zakresie, bowiem, na tle dokonanych ustaleń faktycznych, w tym także tych dotyczących zamiaru z jakim działał oskarżony, subsumpcja jest oczywiście prawidłowa. Skoro tak, to stwierdzić należy, że sygnalizowane uchybienie w postaci obrazy prawa materialnego po prostu nie wystąpiło i to wystarcza by uznać omawiany zarzut kasacyjny za oczywiście bezzasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, ale także w piśmiennictwie prawniczym, konsekwentnie podkreśla się, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (por. S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki - Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa 2004, t. III, s. 111).

Analogicznie rzecz przedstawia się, gdy idzie o zarzut z pkt. 2 kasacji - mimo wskazania przez jej Autora, że Sądy orzekające dopuściły się wadliwej wykładni art. 270 § 1 k.k. (brak zresztą wyводу prawnego odnośnie do tego na czym polegać miałyby wadliwość wykładni art. 270 k.p.k.). Tak naprawdę bowiem konstrukcja tego zarzutu jednoznacznie wskazuje, że kwestionowane są ustalenia faktyczne odnoszące się do przyjęcia, że celem działania oskarżonego było użycie sfałszowanego dokumentu za autentyczny zaś kwestionowanie to sprowadza się wyłącznie do odwołania się do ocenionych jako niewiarygodne, wyjaśnień oskarżonego K..

Obrońca oskarżonego stawiając w ten sposób zarzuty w skardze kasacyjnej polemizuje w istocie z ustaleniami faktycznymi, które zostały przyjęte za podstawę orzeczenia. To zaś jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Oczywiście, możliwe jest w postępowaniu apelacyjnym

wskazywanie na wadliwość dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych ze względu na sposób ich dokonania a w postępowaniu kasacyjnym jedynie poprzez zarzut wadliwego rozpoznania przez sąd odwoławczy zarzutów stawianych w apelacji sądowi pierwszej instancji odnośnie do dokonanej przezeń oceny zebranych w sprawie dowodów.

I obrońca oskarżonego nawet w kasacji, w jej pkt. 3, taki zarzut postawił (choć tu nasuwa się pytanie, po co wobec tego w ogóle stawiano wcześniej oczywiście bezzasadne zarzuty obrazy prawa materialnego – wszak Sąd Najwyższy konsekwentnie w utrwalonym orzecznictwie wskazuje, iż zarzuty kasacyjne dotyczące rażącego naruszenia prawa materialnego, przy jednoczesnych zarzutach obrazy przepisów postępowania obarczone są wewnętrzną sprzecznością). Postawił mianowicie Sądowi odwoławczemu zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. z wz. z art. 457 § 3 k.p.k.. Jest on jednak oczywiście bezzasadny jako że nie został w żaden sposób uzasadniony przez autora kasacji. Wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybiecie zaistniało w rzeczywistości, opisanie na czym ono polega i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybiecia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej (por. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 490/16). Oczywiście zaś jest, że skarga kasacyjna obrońcy oskarżonego tego wymogu nie spełnia. W uzasadnieniu kasacji nie ma ani słowa na temat tego, jakich to wadliwości w rozumowaniu miałby dopuścić się Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutów apelacyjnych (podjęto jedynie próbę uzasadnienia oczywiście bezzasadnych – na co wyżej wskazano- zarzutów obrazy prawa materialnego).

Podsumowując, wadliwa konstrukcja zarzutów kasacyjnych nie otwierała Sądowi Najwyższemu „dojścia” do możliwości przeprowadzenia oceny rzetelności dokonanej w sprawie kontroli odwoławczej.

W tych warunkach Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.